

*Rzeczy piękne. Studia z dziejów historii sztuki,
kultury i architektury dedykowane pamięci
Doktora Jacka Kriegseisena (Gdańsk 2024)*

Katarzyna KRUPSKA-ŁYCZAK

Katedra Historii Sztuki i Kultury, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

<https://orcid.org/0000-0002-3413-1573>

W książce zebrano teksty napisane przez historyków oraz historyków sztuki dla uczczenia pamięci zmarłego w 2021 r. Jacka Kriegseisena związanego z Instytutem Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego¹. Tom otwiera szkic wspomnieniowy o badaczu, napisany przez Edmunda Kizika (promotora jego rozprawy doktorskiej) i Klaudiusza Grabowskiego. Dalej zamieszczono bibliografię prac Jacka Kriegseisena za lata 1994–2022, opracowaną przez Andrzeja Zagrobelnego i Edmunda Kizika. Zasadnicza część tomu zawiera dziewiętnaście artykułów o zróżnicowanej tematyce (głównie dotyczących rzemiosła artystycznego), obejmujących szeroki przedział czasowy (XIV–XX w.). Bogaty wybór zagadnień wiąże się z różnorodnymi zainteresowaniami badawczymi Jacka Kriegseisena.

W pierwszym artykule *Urząd szatnego w komturstwie malborskim w XIV i pierwszej połowie XV w.* Wiesław Długokęcki, wykorzystując zapiski w inwentarzach, przedstawił obowiązki szatnego malborskiego – niższego urzędnika odpowiadającego za ubiór członków konwentu oraz wielkiego mistrza. Drugi tekst *Dwa późnogotyckie relikwiarze św. Jerzego z Elbląga. Próba nowego spojrzenia*, napisany przez Andrzeja Wozińskiego, dotyczy zagadnień związanych z dwoma wysokiej klasy dziełami złotniczymi przechowywanymi dziś w zbiorach berlińskiego Kunstgewerbemuseum oraz Museum für Kunst und Gewerbe w Hamburgu. Jest to kolejny głos w dyskusji nad będącymi już od wielu lat w obiegu naukowym obiektami, które – jak wskazał badacz – są artystycznymi pozostałościami po elitarnym Bractwie św. Jerzego, dysponującym własnym ołtarzem w kościele św. Mikołaja w Elblągu.

1. *Rzeczy piękne. Studia z dziejów historii sztuki, kultury i architektury dedykowane pamięci Doktora Jacka Kriegseisena*, red. Edmund Kizik, Klaudiusz Grabowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2024, ss. 399, ISBN: 978-83-8206-600-5.

Rzeczy piękne

Studia z dziejów historii sztuki,
kultury i architektury
dedykowane pamięci
Doktora Jacka Kriegseisena



W kolejnym tekście „*Spind*” i *dziewczyna. Rzeczy i ludzie w opisach tumultu w Stralsundzie 10 kwietnia 1525 r.* Grażyna Jurkowlaniec oraz Maciej Ptaszyński szczegółowo przedstawili zajścia o charakterze obrazoburczym (ataki na kościoły i klasztory), które zapoczątkowały reformację w tej nadbałtyckiej metropolii. Autorzy posłużyli się relacjami uczestników oraz świadków reprezentujących stronę katolicką (franciszkanina Lamberta Slaggherta, od 1522 r. kronikarza klasztoru Klarysek w Ribnitz, i Hippolytusa Steinwehra, zwierzchnika miejskich struktur kościelnych) oraz protestancką (wędrownego kaznodziei Christiana Ketelhuta i syndyka miejskiego Christoph'a Haßa). Wykorzystano także późniejsze opisy tumultu sporządzone przez reformacyjnych autorów, jak Bartholomäus Sastrow czy Thomas Kantzow.

Artykuł Edmunda Kizika *Pasy srebrne mieszczek gdańskich w XVI i pierwszej połowie XVII w.* pozwala poznać jeden z elementów stroju Gdańszczanek w epoce wczesnonowożytnej. Temat ten – jak przyznał autor tekstu – był wielokrotnie poruszany podczas rozmów z Jackiem Kriegseisenem. Edmund Kizik – co warto podkreślić – wykorzystał źródła pisane i ikonograficzne, zestawiając informacje zawarte w inwentarzach pośmiertnych z przedstawieniami malarskimi i graficznymi, na których uwieczniono mieszczki z charakterystycznymi ozdobami – pasami srebrnymi lub skórzanymi z ozdobami w postaci ćwieków i pukli oraz z zawieszonymi na łańcuszkach sakiewkami i nożykami. W artykule pojawiły się też informacje o zachowanych zabytkach, np. skórzanym pasie z metalowymi aplikacjami z XV w. (Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu) czy pasie z pozłacanego srebra wykonanym w latach 1621–1639 przez gdańskiego złotnika Gabriela Wulffa (Muzeum Narodowe w Krakowie²).

Portrety rzeczy. O kilku klejnotach w inwentarzu wyprawy ślubnej królowej Anny Katarzyny Konstancji z 1645 r. to tytuł artykułu Magdaleny Piwockiej, zawierającego informacje na temat wybranych elementów niezachowanej biżuterii należącej do córki Zygmunta III Wazy i jego drugiej żony Konstancji Austriaczki. Podstawę źródłową opracowania stanowi inwentarz kosztowności królowy spisany w 1645 r. w Monachium. Autorce udało się zidentyfikować na portretach obu żon króla dwa opisane w nim klejnoty. Jednym z nich było duże zawieszenie przy łańcuchu zwieńczone figurką słonia, pierwotnie należące do Anny Austriaczki, ciotki królowy oraz pierwszej żony jej ojca. Jego przedstawienie odnaleziono na *Portrecie królowej Anny Austriaczki* namalowanym ok. 1595 r. przez nadwornego malarza Marcina Kobera (Galleria degli Uffizi we Florencji). Drugą zidentyfikowaną ozdobą jest zawieszenie w kształcie zamkniętej korony z uwięzionym w niej ptakiem, ozdobionej diamentami oraz perłami, wcześniej należące do matki królowy. Konstancja Austriaczka została ukazana w nim na portrecie z ok. 1600 r. autorstwa nieznanego malarza flamandzkiego (Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki). W inwentarzu autorka odnalazła też wzmiankę o rzadkim klejnocie – miniaturowej książeczce w złotej oprawie z XVI w., która pochodziła z czasów panowania Jagiellonów. Takie precjoza wykorzystywane były w tym stuleciu w Anglii jako ozdoba sukien zwana *girdle-books*.

Anna Kriegseisen w artykule *Furta schodów z sieni Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku* przedstawiła nowe ustalenia dotyczące jednego z najcenniejszych zabytków gdańskiego kowalstwa artystycznego XVII w. W trakcie prac konserwatorskich prowadzonych przez nią w 2019 r. udało się odsłonić oryginalną polichromię kraty,

2. Jacek Kriegseisen zawężił czas powstania pasa Wulffa do lat 1624–1639; zob. id., „W sprawie srebrnego kufła Gabriela Wulffa”, *Studia Waweliana* 11/12 (2002/2003), s. 274, <https://doi.org/10.11588/diglit.19890.21>.

w tym namalowaną na górnej listwie z obu stron datę roczną, która została odczytana słusznie jako rok powstania dzieła. Obiekt ten datowany był dotychczas na ok. 1600 r., natomiast w odkrytej inskrypcji znajduje się rok 1683. Zabytek ma również autoryzację twórcy w postaci znaku składającego z inicjałów „SI” („ZI”) albo „IS” („IZ”) w owalnym polu utworzonym z perełkowania. Niestety, autor tego dzieła pozostaje wciąż anonimowy. Jan Samek, omawiając przed laty gdańskie kowalstwo i ślusarstwo artystyczne 1. połowy XVII w., w tym wspomnianą kratę z ratuszowej sieni, przywołał jedynie działającego wówczas ślusarza Lennarta Schulta, który miał na zlecenie Rady Miasta wytwarzać kraty, okucia czy zamki³. Dzięki ustaleniom Anny Kriegseisen należy odrzucić autorstwo tego warsztatu. Co więcej, można też wskazać realizację podobną do omawianego zabytku powstałą sześć lat później, to jest w 1689 r. Jest nią krata balustrady schodów prowadzących do biblioteki Zachariasza Zappia przy kościele św. Jana w Gdańsku. Zabytek ten po 1945 r. trafił do tamtejszego kościoła Mariackiego, dziś można oglądać go ponownie w pierwotnej lokalizacji⁴.

Aleksandra Lipińska w artykule *Opowieść szkatułkowa. „Römhilder Kästchen” w zbiorach Muzeum Narodowego w Gdańsku* przyjrzała się jeszcze raz jednemu z obiektów prezentowanych nieco ponad dekadę temu na wystawie *Materia światła i ciała. Alabaster w rzeźbie niderlandzkiej XVI–XVII wieku*⁵. Jej kuratorem był Jacek Kriegseisen we współpracy z autorką omawianego tekstu. Wówczas przypuszczano, że szkatułka wykonana z ebonizowanego drewna orzechowego oraz alabastru powstała w Mechelen ok. 1650 r. Obecnie – na podstawie analizy porównawczej – wskazano, że pochodzi ona z 1. połowy XVII w. i nie z Brabancji, lecz Środkowych Niemiec, dokładnie z Römhild na południu Turyngii. Tam właśnie powstawały takie szkatułki służące do przechowywania różnych kosztowności oraz dokumentów; niektóre z nich wykorzystywane były też jako skrzynki cechowe.

Tekst Noemi Etush *Działalność Salomona Adlera na rzecz Ospedale Maggiore w Mediolanie w latach 1677–1691* przybliżyła mało znaną postać urodzonego w Gdańsku w 1630 r. portrecisty oraz fragment jego twórczości artystycznej. Dotychczas wskazywano, że malarz ten opuścił rodzinne strony ok. 1653 r., choć – zgodnie z ustaleniami autorki poczynionymi na podstawie analizy źródeł archiwalnych – musiało to nastąpić dwa lata wcześniej, ok. roku 1651. Jego wyjazd nie był wówczas zjawiskiem odosobnionym: na emigrację udali się też inni artyści, w tym animalista Carl Ruthart. Zbigniew Nowak był zdania, że wyjazdy te powodowane były złą sytuacją ekonomiczną miasta⁶. Wiadomo, że Salomon Adler wyruszył do północnych Włoch (Crema, Wenecja, Mediolan), gdzie działał jako Salomone di Danzica. W artykule szczegółowo omówiono trzy portrety jego autorstwa z lat 1677, 1680 i 1691. Zaprezentowano na nich dobroczyńców najstarszego mediolańskiego szpitala – Giovanniego Antonia Lodovica Monetę, Orazia Rancatiego oraz Chiarę Boffi Pirogalli.

3. Jan Samek, *Polskie rzemiosło artystyczne. Czasy nowożytne* (Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1984), s. 128, il. 75.

4. Tytus Bieniecki, *Artystyczne kraty gdańskie* (Warszawa: Sztuka, 1956), il. 16; Samek, *Polskie rzemiosło artystyczne*, s. 249–250; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria Nowa*, t. 8: *Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Główne Miasto*, oprac. Jolanta Barton-Piórkowska et al. (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2006), s. 158 (tu wskazano, że krata przeniesiona została do Kaplicy Królewskiej w Gdańsku).

5. *Materia światła i ciała. Alabaster w rzeźbie niderlandzkiej XVI–XVII wieku*, wyst. Muzeum Narodowe w Gdańsku, Zielona Brama, 15 listopada 2011 – 15 marca 2012, red. Jacek Kriegseisen, współpraca Aleksandra Lipińska (Gdańsk: Muzeum Narodowe w Gdańsku, 2011).

6. Zbigniew Nowak, „Między barokiem a oświeceniem”, w: *Historia Gdańska*, t. 3, cz. 1: *1655–1793*, red. Edmund Cieślak (Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1993), s. 312.

Noemi Etush przyjrzała się też włączonym do dorobku Gdańszczanina portretom Anny Monti Secco d'Aragona (niedatowany) i Teobalda Viscontiego (przed 1722), także ze zbiorów Ospedale Maggiore. Na podstawie analizy formalno-stylowej oraz wyników kwerendy archiwalnej powyższe atrybucje zostały przez nią odrzucone.

Bartłomiej Łyczak w artykule monograficznym *Johann Georg Gruschke (1688–1739) – złotnik malborski* zaprezentował sylwetkę oraz twórczość jednego z mistrzów działających w prowincjonalnym ośrodku złotniczym Prus Królewskich. W tekście zawarto informacje biograficzne uzupełnione o nowe ustalenia dotyczące przebiegu jego edukacji zawodowej, w tym wędrówki czeladniczej, w ramach której dotarł do Torunia i Gdańska. Później osiadł w Malborku i tam też w 1715 r. otrzymał uprawnienia mistrzowskie. W tekście wskazano, że Gruschke działał również na użytek miasta i gminy luterańskiej jako członek III Ordyńku oraz wityryk kościoła św. Jerzego i Szpitala Jeruzalem. Zasadniczą część artykułu stanowi przegląd wyrobów tego złotnika. Na jego dorobek artystyczny – jak wyliczono – składa się czternaście obiektów, z których jedynie pięć jest zachowanych. Pozostałe odnotowano w dokumentach źródłowych i literaturze przedmiotu, a jeden znany jest także z archiwalnej fotografii. Wskazane zabytki miały charakter wyłącznie sakralny, były przeznaczone zarówno do świątyń protestanckich, jak i katolickich. Prezentują one raczej przeciętny poziom wykonania, typowy dla mniejszych ośrodków tego rzemiosła. Warto podkreślić, że żadnemu złotnikowi czynnemu nad Nogatem nie poświęcono dotychczas osobnego opracowania.

Obszerny artykuł Michała F. Woźniaka *Aplikacje srebrne na obrazach ołtarzowych w kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu* prezentuje zespoły srebrnych blach zdobiących centralne obrazy pięciu nastaw ołtarzowych znajdujących się do dziś w najważniejszej katolickiej świątyni tego miasta. Autor przedstawił wyniki badań prowadzonych w ramach kierowanego przezeń projektu „Inwentarz sztuki Torunia”. Szczegółowo zostały omówione aplikacje z przedstawień św. Barbary, św. Ignacego Loyoli, Ostatniej Wieczerzy, Matki Bożej Niepokalanie Poczętej oraz św. Franciszka Ksawerego. Jak wskazał badacz, na poddanych analizie zabytkach udało się odnaleźć znaki warsztatowe, które pozwoliły na połączenie poszczególnych elementów wspomnianych zespołów z konkretnymi złotnikami aktywnymi głównie w Toruniu. Dzięki temu możliwe było również przesłedzenie chronologii nakładania srebrnych blach. Można jednak do omawianego tekstu wprowadzić pewne uzupełnienia⁷. Kaplica św. Barbary w okresie wczesnonowożytnym znajdowała się pod opieką bractwa sterników, którego nie można utożsamiać z korporacją szyperską. Miejscowi szyprowie – kupcy i właściciele statków wiślanych – byli wyznania protestanckiego. Wiadomo, że nadzorowali oni działalność sterników, pełniąc funkcję asesorów ich bractwa⁸. Należałoby też sprostować jedną z informacji dotyczącą toruńskiego złotnika Paula Detloffa, który był wykonawcą fragmentu aplikacji (przykrywającego stulę)

7. W tym miejscu warto też zaznaczyć, że część sreber pochodzących z kościoła pw. św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Toruniu, a znajdujących się obecnie w zbiorach tamtejszego Muzeum Diecezjalnego, poddano w 2021 r. badaniom konserwatorskim (m.in. analizie spektrometrem fluorescencji rentgenowskiej XRF) przeprowadzonym przez Alinę Tomaszewską-Szewczyk. Jako pierwsza ustaliła ona wówczas, że epitafium Barbary Kaweckiej wykonano ze stopu cyny z domieszką ołowiu, a nie ze srebra. Niepublikowane wyniki jej badań zostały udostępnione autorowi omawianego artykułu.

8. Agnieszka Bembnista, Katarzyna Krupska-Łyczak, „Plakietka wotywna ufundowana przez Martina Feldnera, toruńskiego kupca i szyprowa”, w: *Wspólnoty pracy i wiary. Cechy w miastach Prus Królewskich*, t. 2: *Katalog*, red. Franciszek Skibiński (Gdańsk: Muzeum Narodowe w Gdańsku, 2024), s. 259, kat. 8.4.

na obrazie św. Franciszka Ksawerego. Autor tekstu na marginesie wywodu wskazał, że mistrz prawdopodobnie był fundatorem wotum z 1675 r. przeznaczonego do ołtarza tego jezuickiego świętego, choć w przywołanym źródle archiwalnym wyraźnie zapisano, że donacja została uczyniona dwa lata później, czyli w roku 1677⁹.

W tekście *Barokowe kafle z kamienicy przy ulicy Rycerskiej 10 w Gdańsku* Barbara Pospieszna omówiła kafle piecowe (głównie ich fragmenty) wydobyte spod posadzki jednej z kamienic znajdujących się na tamtejszym dawnym Zamczysku. Pozyskano je podczas badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych w 2017 r. Odnaleziono wówczas zabytki ceramiczne pochodzące z XVII i XVIII w. były elementami kilku pieców w typie gdańskim. Obiekty zostały zaprezentowane w ramach wyróżnionych przez autorkę zespołów kafli, odznaczających się identycznym zdobnictwem oraz tą samą technologią wykonania. Do najciekawszych przykładów należą te zawierające przedstawienia figuralne, np. sceny religijne ze Starego Testamentu czy rodzajowe, jak wyobrażenie mężczyzny trzymającego w dłoni szklanicę napelnioną zapewne piwem.

Artykuł *Wnętrza, których nikt już nie wymienia. Holenderskie flizy w dawnym Gdańsku i Prusach Królewskich*, napisany przez Piotra Oczkę, przynosi informacje o zastosowaniu płytek pochodzących z warsztatów Republiki Zjednoczonych Prowincji w dawnych wnętrzach gdańskich i pruskich. W swojej ojczyźnie flizy miały zastosowanie przede wszystkim praktyczne, natomiast w innych częściach kontynentu zyskały status prestiżowej, reprezentacyjnej dekoracji. Zdaniem Piotra Oczki holenderskie flizy należy uznać za jeden z ważnych komponentów kultury materialnej zarówno miasta, jak i całego regionu, gdyż cieszyły się one tam niezwykłą popularnością. Nad Motławą potwierdzono istnienie przynajmniej dwudziestu takich olicowań, utworzonych niekiedy nawet z kilku tysięcy elementów, co zostało uznane za wyjątkowe na tle całej Europy.

Tekst Agnieszki Pudlis *Przykłady dawnej porcelany japońskiej „ko-Arita” 古有田 (stara Arita) w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Gdańsku* został poświęcony kilku porcelanowym obiektom (zachowanym w całości lub tylko we fragmentach) odnalezionym podczas wykopalisk w Gdańsku. Jak wskazano w artykule, porcelana wytworzona w Kraju Kwitnącej Wiśni nie jest w tym mieście zbyt częstym znaleziskiem – stanowi zaledwie jeden procent zabytków porcelany dalekowschodniej pochodzących z XVII i XVIII w., przechowywanych w gdańskim muzeum. Jako materiał porównawczy przywołano naczynia znajdujące się w najważniejszych zbiorach europejskich. Podobne obiekty odnaleziono też w kolekcji króla Augusta II Mocnego, znanego z zamiłowania do dalekowschodniej porcelany, prezentowanej w dużej części w Staatliche Kunstsammlungen Dresden. Agnieszka Pudlis wyraziła przypuszczenie, że niektóre naczynia z królewskiej kolekcji mogły zostać zakupione w Gdańsku, będącym wówczas – jak wiadomo – ważnym ośrodkiem handlu. Zagadnienie to jednak nie było dotąd przedmiotem badań.

Ewa Barylewska-Szymańska tekst zatytułowany *Sklep z porcelaną Charlotty Sophii von Sittart. Kilka uwag o gdańskim rynku wyrobów ceramicznych w drugiej połowie XVIII w.* poświęciła zagadnieniu sprzedaży porcelany nad Motławą. Autorka poddała analizie fragment spisu mienia wdowy po Jacobie von Sittarcie starszym (zmarłej

9. Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej, Parafia pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela i Świętego Jana Ewangelisty w Toruniu, sygn. P/97/1281 (dawna sygn. 51): [Księga rzeczy godnych pamięci], s. 86; Katarzyna Krupska, „Detloff (Dedtloff, Dettloff, Dietloff, Dittloff) Paul (ok.1635/40–1691), złotnik tor.”, w: *Toruński słownik biograficzny*, t. 8, red. Krzysztof Mikulski (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019), s. 51.

4 marca 1780 r.), zamieszkałej w kamienicy przy ul. Mariackiej, w pobliżu kościoła pw. Wniebowzięcia NMP (tam też znajdował się sklep, zapewne wraz z magazynem). Inwentarz zawierał zestawienie wyrobów porcelanowych z Europy (Miśnia, Dreżno) oraz Dalekiego Wschodu (Japonia, Chiny). Wyliczono w nim aż kilka tysięcy przedmiotów: były to głównie pojedyncze naczynia (np. filiżanki, talerze, półmiski), a serwisy stanowiły zaledwie niewielką ich część (np. komplety do spożywania ciepłych napojów czy miśnieński zestaw do deserów będący dekoracją środka stołu). Odnotowano w nim też porcelanowe figurki. Ewa Barylewska-Szymańska wskazała, że bogaty asortyment sklepu prowadzonego przez wdowę odpowiadał ówczesnym gustom Gdańszczan. Przedmioty zostały wystawione na licytację (najwyższą cenę uzyskano za serwisy z Miśni), choć nie dla wszystkich udało się znaleźć nabywców.

Artykuł Magdaleny Adamskiej *Gdańska kolekcja graficzna Württemberga w świetle katalogu aukcji z 1843 r.* przybliży ważną dla kultury miasta kolekcję europejskich rycin stworzoną w 1. połowie XIX w. przez nieznanego z imienia dywizyjnego sędziego wojskowego. Twórca tego zespołu przybył nad Motławę najprawdopodobniej z Dreżna; przebywał tu dowodnie od 1819 r. aż do śmierci w roku 1841. Dwa lata później w stolicy Królestwa Saksonii sprzedano na aukcji większość rycin z omawianego zespołu. Wstęp do katalogu oraz spis obiektów przeznaczonych na sprzedaż przygotował Gottlieb Abraham Frenzel, dyrektor dreźnieńskiego Kupferstich-Kabinetu. Na licytację wystawiono trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt pozycji pochodzących z gdańskiej kolekcji, choć liczba sztychów była większa, gdyż pod niektórymi numerami zapisano więcej niż jedną odbitkę. Dzięki katalogowi wiadomo, że w rękach Württemberga znajdowały się ryciny z różnych szkół europejskich: włoskiej, francuskiej, niemieckiej (ta była najliczniej reprezentowana), niderlandzkiej, angielskiej oraz rozmaite wydawnictwa ilustrowane. Odbitki należące do zbioru identyfikowane są dzięki znakowi własnościowemu. Magdalena Adamska wykazała, że obiekty pochodzące z tej gdańskiej kolekcji przechowywane są dziś zarówno w europejskich, jak i amerykańskich muzeach. Można je odnaleźć także w katalogach niemieckich domów aukcyjnych. Największy ich zespół znajduje się obecnie w zbiorach Gabinetu Rycin Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Związany jest z działalnością kolekcjonerską byłego powstańca listopadowego Macieja Wodzińskiego, który zakupił w Dreźnie ok. dwieście pozycji (w tym pięć albumów). W krakowskim Gabinetcie Rycin odnaleziono ich ok. sto sześćdziesiąt wraz ze wszystkimi wydawnictwami albumowymi.

Kolejny tekst *Sześć łyżek „kapitańskich” z kolekcji Fundacji Zbiorów im. Ciechanowieckich w Zamku Królewskim w Warszawie* Anny Saratowicz-Dudyńskiej zawiera informacje na temat srebrnych podarunków dla kapitanów statków od firm zajmujących się handlem morskim. Jak wskazano, zachowane w kolekcjach europejskich tzw. łyżki kapitańskie pochodzą ze wszystkich ważnych portów południowego Bałtyku (od Szczecina po Petersburg). Każdy z obiektów został oznaczony punktowanym napisem zawierającym nazwę przedsiębiorstwa działającego na wskazanym terytorium od połowy XVIII w. do przynajmniej połowy następnego stulecia. W omawianych zbiorach znalazło się sześć łyżek pochodzących z dwóch pruskich ośrodków złotniczych – Gdańska i Królewca. Trzy z nich, powstałe w latach 1841–1844 w nadmotławskim warsztacie Gottlieba Ephraima Wulstena, zostały zakupione przez gdańską firmę Johanna Friedricha Heina. Trzy pozostałe zabytki są wyrobami warsztatów królewieckich. Dwa z 1842 r. pochodzą z pracowni kierowanej przez Wilhelminę Elisabeth Amalie z d. Hermann, wdowę po zmarłym w 1840 r. Johannie Friedrichu Krickhanie. Przeznaczone były dla przedsiębiorstwa Edwarda i George’a Hayów z Piławy (ob. Bałtyjsk). Ostatni z obiektów, także z 1842 r., został opatrzony znakiem

warsztatowym Carla Heinricha Zimmermanna. Był on zamówieniem królewieckiego przedsiębiorstwa C.F. Dittricha.

Artykuł Małgorzaty Omilanowskiej-Kiljańczyk *Kto zaprojektował ewangelicki kościół w Nowym Porcie, czyli jak powstawały projekty budowli publicznych w Cesarstwie Niemieckim* ukazuje złożoność procesu projektowania budowli sakralnej (wraz z wystrojem i elementami wyposażenia) w czasach II Rzeszy. Przedmiotem badań stał się kościół pw. Wniebowstąpienia, wybudowany dla gminy protestanckiej w latach 1902–1904 w jednej z dzielnic Gdańska (obecnie świątynia nosi wezwanie Niepokalanego Serca NMP i jest w rękach franciszkanów reformatów). Dotychczas jako twórcę tego obiektu wskazywano Oskara Hossfelda, ponieważ w napisanej przezeń książce na temat architektury kościelnej znalazły się opis i kilka rysunków projektowych budowli. Jak wykazała Małgorzata Omilanowska-Kiljańczyk, świątynia ta była dziełem pracy zespołowej architektów, urzędników państwowych oraz członków rady miejscowej gminy wyznaniowej. Pierwszy jej projekt, powstały w 1898 r., został sporządzony przez gdańskiego architekta Alfreda Muttraya. Wiadomo jednak, że wprowadzono do niego niemałe zmiany w departamencie Ministerstwa Robót Publicznych, którego dyrektorem był wówczas przywołany już Oskar Hossfeld. Urzędnicza ingerencja wzbudziła sprzeciw zarówno autora pierwszego projektu, jak i zleceniodawców. Nie ma pewności, który z berlińskich urzędników był twórcą ostatecznej wersji. W tekście wyrażono przypuszczenie, że być może był nim Arthur Kickton, spod którego ręki wyszedł widok perspektywiczny tego kościoła odnaleziony w zbiorach Architekturmuseum w Berlinie. Architekt ten był w latach 1893–1910 zatrudniony w oddziale wspomnianego ministerstwa zajmującym się budownictwem kościelnym.

Andrzej Zagrobelny w tekście *Mozaiki i malarskie dekoracje we wnętrzach Dworca PKP w Gdyni – przyczynek do badań nad sztuką monumentalną Pomorza po 1945 r.* zawarł nowe ustalenia na temat wykonanego w latach 1957–1958 wystroju malarskiego pomieszczeń kompleksu dworcowego. Twórcami omawianych dzieł byli artyści związani z Państwową Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Zespół malowideł zdobiących sufit oraz ściany dawnej restauracji został zaprojektowany przez Juliusza Studnickiego, ale ze względu na jego stan zdrowia wykonanie wystroju powierzono czteroosobowemu zespołowi w składzie: Krystyna Łada-Studnicka, Zygmunt Karolak, Maksymilian Kasprowicz i Urszula Ruhnke-Duszeńko. Andrzej Zagrobelny – na podstawie kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w Archiwum Państwowym w Gdańsku oraz analizy stylistyczno-porównawczej – nie tylko wskazał twórców poszczególnych mozaik, lecz także przybliżył okoliczności powstania dekoracji. Obecnie wiadomo, że po jednej kompozycji dla dworcowej poczekalni stworzyli Teresa Pągowska (ukazującą wodną florę i faunę) i Stanisław Teisseyre (przedstawiającą niebo nad przystanią). Z kolei mozaiki znajdujące się w hallu były autorstwa Hanny Żuławskiej (*Port*) oraz Jacka Żuławskiego (*Szybkość*).

Ostatnim w tomie jest artykuł Klaudiusza Grabowskiego „*Dżungla złota*” – *cmmentarz Trinitatis w Gdańsku w latach 1945–1970*. Głównym celem omawianego tekstu było prześledzenie powojennych losów cmentarza Świętej Trójcy, założonego w 2. połowie XIX w. przy ówczesnej Wielkiej Alei (obecnie Aleja Zwycięstwa). Z ustaleń autora wynika, że istniały różne pomysły na zagospodarowanie nekropolii. Jeden z nich przewidywał zlikwidowanie cmentarza i włączenie terenu do nowo projektowanej dzielnicy akademickiej. Inny plan – również niezrealizowany – zakładał, że na jego miejscu zostanie wybudowana siedziba lokalnej stacji radiowej. Ostatecznie teren pocmentarny przekształcono w założenie parkowe, dziś znane jako park im. Daniela Gralatha. Klaudiusz Grabowski podkreślił, że losy tej nekropolii

pozwalają prześledzić zmiany, jakie były wprowadzane w takich obiektach w Gdańsku po II wojnie światowej.

Omawiana książka stanowi świetne upamiętnienie przedwcześnie zmarłego Jacka Kriegseisena. Co więcej, ze względu na bogactwo tematyczne zawartych w niej artykułów może znaleźć odbiorców nie tylko wśród historyków sztuki czy historyków, lecz także wśród wszystkich zainteresowanych historią kultury artystycznej Gdańska i regionu.

BIBLIOGRAFIA

- Bembnista, Agnieszka, i Katarzyna Krupska-Łyczak. „Plakietka wotywna ufundowana przez Martina Feldnera, toruńskiego kupca i szypra”. W: *Wspólnoty pracy i wiary. Cechy w miastach Prus Królewskich*, t. 2: *Katalog*, redakcja Franciszek Skibiński, 258–259, kat. 8.4. Gdańsk: Muzeum Narodowe w Gdańsku, 2024.
- Bieniecki, Tytus. *Artystyczne kraty gdańskie*. Warszawa: Sztuka, 1956.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria Nowa*, t. 8: *Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Główne Miasto*. Opracowanie Jolanta Barton-Piórkowska et al. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2006.
- Kriegseisen, Jacek. „W sprawie srebrnego kufła Gabriela Wulffa”. *Studia Waweliana* 11/12 (2002/2003): 271–274. <https://doi.org/10.11588/diglit.19890.21>.
- Krupska, Katarzyna. „Detloff (Dedtloff, Dettloff, Dietloff, Ditloff) Paul (ok.1635/40–1691), złotnik tor.”. W: *Toruński słownik biograficzny*, t. 8, redakcja Krzysztof Mikulski, 50–52. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019.
- Materia światła i ciała. Alabaster w rzeźbie niderlandzkiej XVI–XVII wieku*. Redakcja Jacek Kriegseisen, współpraca Aleksandra Lipińska. Gdańsk: Muzeum Narodowe w Gdańsku, 2011.
- Nowak, Zbigniew. „Między barokiem a oświeceniem”. W: *Historia Gdańska*, t. 3, cz. 1: *1655–1793*, redakcja Edmund Cieślak, 279–317. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1993.
- Samek, Jan. *Polskie rzemiosło artystyczne. Czasy nowożytne*. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1984.